

PRACA I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W WYBRANYCH ENCYKLIKACH PAPIESKICH OD LEONA XIII DO JANA PAWŁA II

Nauka społeczna Kościoła, dotycząca przedsiębiorstwa, przechodziła ewolucję przez ostatnie ponad sto lat. Wynikała ona głównie z postępujących zmian w środowisku ekonomicznym, a także społecznym, gospodarczym i politycznym.

Zasadność istnienia wolnego rynku, własności prywatnej oraz indywidualnej przedsiębiorczości, które to elementy są powszechnie przyjmowanymi przez katolicką naukę społeczną jako znamiona definicji kapitalizmu (por. Mazur, 1992, s. 209; Cuda, 1991, s. 5–6), była w historii myśli ekonomicznej, zwłaszcza w XIX wieku, dowodzona na rozmaite sposoby. Założenie utylitarystyczne, bardzo powszechne zresztą w XIX wieku, znajdujące także dziś swoich zwolenników, opierało się na założeniach antropologicznych. Według niego człowiek z natury swojej jest egoistą. Posiłkuje się przy tym subiektywnymi doznaniem. W swojej pracy kieruje się zatem wyłącznie własnym interesem. Jego nadrzędnym celem jest dobre samopoczucie, własny interes i szczęście. Motywy więc, którymi kieruje się przedsiębiorca, nie uwzględniają dobra ludzi i wspólnoty, oraz wartości, etyki, religii, przekonań i światopoglądu (por. Szlachta, 1994, s. 10).

Innym uzasadnieniem, szeroko reprezentowanym także na przestrzeni minionych dwóch wieków, jest uzasadnienie racjonalistyczne. Według tej koncepcji nie należy – jak czynili to utylitarysty – odwoływać się do egoizmu człowieka, przyjemności i zaspakajania wszelakich potrzeb, lecz trzeba spojrzeć na to, co ludzi łączy. Nie odwoływać się do jednostki, ale do ogółu. Oceniać działalność ludzi bez względu na poczucie jednostek, z przekonaniem o identyczności wszystkich ludzi (por. Gide, Rist, 1919, s. 141–142).

Ostatnie uzasadnienie przedsiębiorczości oparte jest na założeniach konserwatywnych i ewolucjonistycznych. Według nich każdy człowiek jest twórczą jednostką, determinowaną przez kulturę, religię, tradycję, obyczajowość, środowisko,

w jakim się wychował i skąd pochodzi. Takie podejście różniło się bardzo od dwóch poprzednich koncepcji – utylitarystycznej i racjonalnej. Konserwatysta akcentował konieczność uwzględnienia złożoności świata i różnorodności kultur w podejmowaniu decyzji przez przedsiębiorcę (por. Szlachta, 1994, s. 10).

Wobec takiej rzeczywistości, naznaczonej różnymi perspektywami i różnie rozumianego kapitalizmu, Kościół dziewiętnastego wieku musiał zająć jasne stanowisko, dając tym samym impuls do intensywniejszego rozwoju katolickiej nauki społecznej, idącej z duchem czasu, uwzględniającej obecną sytuację gospodarczą i zajmującej się najważniejszymi problemami, z którymi przyszło mu się zmierzyć. Dwa pierwsze uzasadnienia, zdaniem Kościoła, stały się podstawą do powstania zarówno tzw. kwestii społecznej (w tym kwestii robotniczej), jak i socjalizmu, będącego naturalną konsekwencją liberalizmu, wspierającego się na uzasadnieniach utylitarystycznych i poniekąd także racjonalistycznych (por. Szlachta 1994, s. 10–11).

Obydwa uzasadnienia, w ciągu wieków, były odrzucane przez wszystkich papieży, wypowiadających się w tych kwestiach.

Pierwsza encyklika społeczna, *Rerum novarum*, opublikowana została 15 maja 1891 roku przez Leona XIII (1878–1903). To właśnie ten papież zapoczątkował cykl encyklik społecznych. Niemal cały świat (zwłaszcza Europa, przeżywająca wielkie przeobrażenia gospodarcze i społeczne) czekał na taki dokument Stolicy Apostolskiej. Z biegiem czasu encyklika ta stała się istotnym punktem odniesienia dla wszystkich później powstających encyklik. Stała się natchnieniem dla autorów następnych encyklik, które poruszały kwestie społeczne. Popierała ona system gospodarczy oparty na własności prywatnej, jako słusznej i naturalnej, podkreślając jednocześnie konieczność obrony praw robotników (por. Florczyk, 2003, s. 11–23).

Leon XIII napisał ją w trosce o pokój na świecie. Były to czasy, gdzie w ekonomii liczył się jedynie zysk, a praca była towarem. Człowiek nie liczył się w ogóle. Nie dostrzegano w ekonomii jego wysiłku, pracy twórczej i działania. Pracownik pozbawiony był podstawowych świadczeń socjalnych, a zagrożony bezrobociem często nie zarabiał nawet na utrzymanie własnej rodziny. Społeczeństwo podlegało szybkiemu procesowi rozwarstwienia, gdzie „napływ bogactw do rąk niewielu przy równoczesnym zubożeniu mas, sprawiał, że garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmiernej liczby proletariuszy” (Leon XIII, RN, nr 1–2). Taka niesprawiedliwość społeczna stała się zachętą dla socjalistów do nawoływania i przekonywania robotników, by rozwiązać kwestię robotniczą przez rewolucję, celem odebrania burżujom dóbr materialnych i uczynienia ich wspólnymi.

W takich nastrojach i w takiej atmosferze powstała encyklika *Rerum novarum*. Papież Leon XIII podjął w niej próbę refleksji nad ówczesnymi kwestiami społecznymi w oparciu o filozofię tomistyczną oraz perspektywę biblijną. Człowiek wpisany jest w daną społeczność, państwo, świat, kosmos, jest istotą społeczną,

a zgodnie z biblijnym prymatem, otrzymanym od Boga, o którym mówi Księga Rodzaju „Czyńcie sobie ziemię poddaną...” (Rdz 1,28), przedsiębiorczość powinna być służebna wobec człowieka, zaś u podstaw każdej działalności ekonomicznej, w świecie stworzonym przez Boga, zawsze winna leżeć etyka.

Papież podkreślał w niej naturalne prawa człowieka, na czele z prawem do własności (por. tamże, nr 4), a także powołanie człowieka do pracy, za którą należy się sprawiedliwa i godziwa płaca (por. tamże, nr 35). Prawo do własności papież uznał za fundamentalne i niezbywalne, bo mające podstawę w porządku naturalnym. W ten sposób Leon XIII przeciwstawiał się oświeceniowym teoriom własności (Monteskiusz, J.J. Rousseau), wg których jest ona wynikiem pierwotnej umowy społecznej, oraz koncepcji, że prawo do własności jest efektem ewolucji stosunków społeczno-gospodarczych (K. Marks) (por. Piwowarczyk, 1963, t. 2, s. 33 nn). Własność, w świetle nauki Leona XIII, jawi się jako jedno z praktycznych zabezpieczeń wolności człowieka (por. Kampka, 1991, s. 33).

Także w innych swoich encyklikach, jak np. *Libertas praestantissimum* (1888), papież stawał w obronie człowieka, zwracając uwagę na istniejące zasady, które należy respektować w odniesieniu do człowieka i jego twórczości oraz przedsiębiorczości (por. Leon XIII, LP, nr 151). W encyklikach *Immortale Dei* (1885) oraz w przywołanej już *Libertas praestantissimum*, papież pisał też o prawach człowieka do wolności kultu, wyrażania własnej opinii, do wolności prasy oraz nauczania. Uznawał także prawa, ustanowione przez człowieka, za wtórne w stosunku do praw naturalnych (por. Leon XIII, ID, nr 41; LP, nr 2).

Leon XIII zachęcał pracodawców i robotników do zrzeszania się, co miałyby pomóc w harmonijnej współpracy grup i klas społecznych. W encyklice *Rerum novarum* znaleźć można pochwałę własności prywatnej, która – według niego – wypływa z prawa naturalnego (por. także Leon XIII, LP, nr 151–155). Ta encyklika jest gwarancją autonomii osoby oraz fundamentem dobrobytu społeczeństw. Zmniejsza przedziały i podziały społeczne oraz wzmacnia stabilność społeczeństwa. W nauce papieskiej nie ma miejsca na jakiegokolwiek usprawiedliwienie koncepcji socjalistów. Papież jest przekonany o tym, że ich propozycja nie tylko nie rozwiąże problemów robotników, ale w niczym też nie poprawi ich życia (por. Leon XIII, RN, nr 3).

Przedsiębiorczość jednostkowa nie może być negowana, a państwo – chociaż wpisane jest w kontekst ładu normatywnego – nie może jej zniweczyć: „Prawo wymaga, żeby ani jednostka, ani rodzina nie była pochłaniana przez państwo; jest więc rzeczą słuszną, by i jednostka, i rodzina miała swobodę działania, jak długo nie zagraża dobru powszechnemu lub nie wyrządza krzywdy bliźniemu” (tamże, nr 11).

O ważności i doniosłości tej encykliki świadczy nie tylko powoływanie się na nią na przestrzeni następných lat przez kolejnych papieży, lecz także tłumaczenia jej na wiele języków i wydanie jej w wielonakładowych publikacjach. Ten dokument

obszernie cytowały nie tylko gazety katolickie, ale też protestanckie, a nawet socjalistyczne (por. Florczyk, 2003, s. 16).

Ważnym dla całości nauczania społecznego Kościoła w odniesieniu do przedsiębiorstwa wydaje się w encyklice *Rerum novarum* jeszcze temat korporacji. Papież, celem pokojowego rozwiązania problemów społecznych, zaproponował powołanie stowarzyszeń na wzór dawnych korporacji rzemieślniczych (por. Leon XIII, RN, nr 38). Do zakładania takich zrzeszeń mieliby prawo robotnicy. Papież nie tylko formułował ogólne prawa ich tworzenia, lecz także określał meritum, zwracając się jednocześnie do pracowników, by rzetelnie wywiązywali się ze swoich obowiązków, a pracodawców, by szanowali osobistą godność każdego pracownika (por. tamże, nr 16). Pamięć o działalności korporacji rzemieślniczej była dość żywa. Podtrzymywana i pielęgnowana przez wielu katolickich działaczy, w encyklice przybrała konkretną formę.

Także w następnych latach kolejni papieże zabierali głos w sprawach dotyczących przedsiębiorstw, społeczeństwa oraz ekonomicznego wymiaru pracy, czemu towarzyszyła widoczna ewolucja stanowiska Kościoła w tej materii i powoli kształtowała się teoria przedsiębiorstwa, u podstaw której leżał człowiek.

W czterdziestą rocznicę wydania encykliki *Rerum novarum* przez papieża Leona XIII, papież Pius XI opublikował kolejną encyklikę, dotyczącą spraw społecznych, ekonomicznych i gospodarczych, *Quadragesimo anno*.

Pius XI prezentuje w niej podobne stanowisko, co poprzednik, w sprawach dotyczących fundamentalnego znaczenia prawa własności prywatnej, rozróżnienia prawa własności od prawa użytkowania, krytyki socjalizmu, praw pracowników do zrzeszania się i tworzenia „partii”, oraz w sprawach ograniczania interwencji państwa w życie gospodarcze, zwłaszcza zaś prywatnych przedsiębiorstw.

W dokumencie tym Pius XI kładzie większy nacisk na kwestię własności, akcentując powszechne przeznaczenie dóbr stworzonych oraz szkicuje wizję ustroju kapitalistycznego, kierującego się sprawiedliwością i miłością społeczną, ustroju, w którym demokratyzacja własności i gospodarki oraz decentralizacja państwa podkreślają w istotnych punktach jego zbieżność z założeniami tej formy polityki i gospodarki, którą później nazwano „demokratycznym kapitalizmem”.

Także w nauczaniu o roli wolnego rynku i jego ograniczeniach stanowisko papieża jest jednoznaczne, co będzie rzutować na następne dokumenty papieskie, zwłaszcza nauczanie Jana Pawła II dotyczące funkcjonowania rynku (por. JP II, CA, nr 19, 34, 49). Pius XI pisał, że rynek nie może być grą fikcji oderwaną od rzeczywistości gospodarczej. Piętnował tych, którzy „to tylko mają na myśli, by przy najmniejszej pracy szybko zdobyć zysk, i w tym celu przy pomocy dzikiej spekulacji tak często powodują zwyżkę lub zniżkę wartości, zależnie od swej swawoli i chciwości, że wniwecz obracają rozumne rachuby wytwórców” (Pius XI, QA, nr 132).

W trzydzieści lat po opublikowaniu *Quadragesimo anno*, a w siedemdziesiątą rocznicę wydania *Rerum novarum*, papież Jan XXIII opublikował encyklikę *Mater et magistra* (por. Angelini, 1998, s. 59), zawierającą wskazówki dotyczące takich kwestii w życiu społecznym i ekonomicznym, jak postęp naukowy i techniczny, rozwój ubezpieczeń społecznych, upowszechnienie i dostępność edukacji dla wszystkich, wzrost dobrobytu społecznego, zmniejszenie różnic klasowych, zwiększenie roli państwa i większe jego zaangażowanie w życie społeczeństwa i rodziny, dekolonizacja Afryki i Azji oraz powstanie rozmaitych zrzeszeń o zasięgu międzynarodowym (por. tamże, s. 60–61).

Jan XXIII uznawał pierwszeństwo prywatnej inicjatywy, podkreślając konieczność poszanowania zarówno prawa do prywatnej własności, jak i prawa do prywatnej przedsiębiorczości.

Druga encyklika Jana XXIII, *Pacem in terris*, dotyczyła w przeważającej mierze spraw pokoju, ale także omawiała prawo do pracy, sprawiedliwej płacy oraz konieczność odpowiedzialnego posiadania własności prywatnej. Papież domagał się od narodów współpracy w zakresie wymiany dóbr, kapitałów i ludzi (por. Zięba, 1998, s. 35). Encyklika ta nie należy do serii dokumentów podejmujących tematykę *Rerum novarum*, a więc tzw. kwestii społecznej. Głównym tematem jest pokój. Jednak temat sprawiedliwości społecznej, wymiar etyczny pracy i przekonań, jak i formułowanie praw powiązanych z godnością ludzkich osób, są równie ważnymi tematami dokumentu (por. Angelini, 1998, s. 61–64).

Kolejna encyklika społeczna, istotna w kształtowaniu pojęcia przedsiębiorstwa i budująca fundament i podwaliny pod katolickie spojrzenie na przedsiębiorstwo, to *Populorum progressio* Pawła VI, wydana i ogłoszona w 1967 roku. Różni się ona znacznie od poprzednich, zwłaszcza w sprawach dotyczących wolnej konkurencji oraz własności jako prawa absolutnego.

Krytykując nieuczciwą konkurencję, papież apelował o sprawiedliwe, uczciwe i godne konkurowanie ze sobą, a w sprawach własności prywatnej niepokoi autora takie prawo własności, które funkcjonuje bez żadnych ograniczeń. Papież domagał się od przedsiębiorstw podjęcia konkretnych zobowiązań społecznych. Potępiał w niej też egoizm i brak wrażliwości na sprawy ludzi najuboższych. Z uznaniem wypowiadał się o rozwiązaniach polityki ekonomicznej, przywracającej równowagę i sprawiedliwość w obszarze wolnego rynku: bywa, że pewne państwa często popierają swoje rolnictwo, obciążając inne, bardziej rozwinięte gałęzie gospodarki. „Bywa też, że dla podtrzymania wzajemnych stosunków handlowych (...) tak stosują dyscyplinę podatkową oraz politykę finansową i społeczną, aby poszczególnym dziedzinom przemysłu, mającym nierówne zasoby i konkurującym ze sobą, dać możliwość kupna i sprzedaży odpowiadających ich warunkom” (Paweł VI, PP, nr 60).

Poglądy katolickiej doktryny społecznej diametralnie zostały wzbogacone w ciągu stulecia. Poszukiwania Kościoła definicji przedsiębiorstwa na przestrzeni minionych prawie 120 lat, prowadzą w linii prostej do nauczania Jana Pawła II. O ile Leon XIII postrzegał człowieka, stworzonego przez Boga na swój obraz i podobieństwo (Rdz 1,27), jako element szerszego ładu stworzonego przez Boga, którego mądrość człowiek powinien uszanować, Karol Wojtyła, jeszcze zanim został głową Kościoła rzymskokatolickiego, jako wykładowca w KUL, w swojej książce *Osoba i czyn*, zwracał uwagę na twórczy i podmiotowy wymiar człowieczeństwa (por. Wojtyła, 1969, s. 134–136). W niespełna pięć lat po inauguracji swojego pontyfikatu, 20 lipca 1983 roku, podczas audiencji generalnej powiedział: „Otrzymując siebie nieustannie ze stwórczych rąk Boga człowiek odpowiada przed Nim za to, co czyni. Kiedy czyn wykonany w sposób wolny jest zgodny z bytem osoby, jest dobry. Osoba ludzka wyposażona jest w swoją ludzką prawdę, w swój własny wewnętrzny porządek, w swoją własną strukturę. Jeśli jej czyny zgadzają się z tym porządkiem (...), są czynami dobrymi (...). W prawym działaniu osoba ludzka realizuje prawdę swojego istnienia, podczas gdy działając w sposób nieprawy, wyrządza sobie zło, burząc porządek własnego bytu” (JP II, 1983, s. 17). Tak więc Karol Wojtyła (później jako Jan Paweł II) przerzucił akcent z postrzegania człowieka jako boskiego ładu na jego twórczy i podmiotowy charakter.

W takiej atmosferze refleksji nad kwestią pracy człowieka, a w niej także przedsiębiorstwa i przedsiębiorczości, powstała pierwsza, bardzo ważna encyklika społeczna papieża Jana Pawła II (1978–2005), *Laborem exercens*. Jest to pierwsza encyklika rzeczywiście zajmująca się przedsiębiorczością. Często papież, jakby przy okazji czy w kontekście innych rozważań, zajmowali się przedsiębiorcami i ich funkcjami. W tej encyklice, po raz pierwszy w historii Kościoła, papież w rozdziale o pracodawcy bezpośrednim i pośrednim szeroko zajął się tematem funkcji przedsiębiorcy (por. JP II, LE, nr 17; Herr, 1999, s. 223).

Papież, w kontekście ludzkiej pracy, pisał: „Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego wśród widzialnego wszechświata (...) od początku (jest) powołany do pracy. Praca wyróżnia go wśród reszty stworzeń. (...). Praca nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób – a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuuje niejako samą jej naturę. (...) Twórcze korzystanie z przedsiębiorczości należy również do kategorii pracy, podejmowanej jednak nie tyle trudem rąk, co umysłu” (JP II, LE, nr 2–3).

Mimo zachowania obowiązywalności kryteriów, Jan Paweł II przesunął punkt ciężkości z obszaru ładu przedmiotowego na obszar ładu podmiotowego. We wnętrzu człowieka poszukiwać należy sensu ludzkiej twórczości, pracy, przedsiębiorczości: „Źródłem godności pracy należy szukać nie nade wszystko w jej przed-

miotowym wymiarze, ale w wymiarze podmiotowym” (tamże, nr 6). Kontynuując rozważania o pracy, Jan Paweł II nieco dalej pisał: „Praca jest dobrem człowieka (...), przez pracę bowiem człowiek urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem” (por. tamże, nr 9). Praca niejako uczłowiecza człowieka. Staje się szerokim oknem na świat. Ma pedagogiczny i twórczy charakter (por. tamże, nr 11; Strzeszowski, 1985, s. 579–582).

W encyklice *Laborem exercens* papież, pisząc o pracy i powinności człowieka względem niej, zwracał także szczególną uwagę na godność człowieka. Człowiek jest podmiotem pracy. Posiada wiele praw, a wśród nich prawo do odpoczynku, zrzeszania się, godziwej zapłaty za wykonywaną pracę, sprawiedliwą płacę (tzn. płacę rodzinną), czyli taką, która gwarantuje pracownikowi utrzymanie rodziny bez konieczności pracy współmałżonka.

Godność osoby ludzkiej akcentowana była we wszystkich encyklikach społecznych Jana Pawła II. Papież końca XX wieku patrzył na godność człowieka z różnych stron i perspektyw. Ona jest fundamentalną zasadą wtedy, gdy papież zabierał głos w sprawach ekonomicznych, gospodarczych czy społecznych.

Jan Paweł II, analizując wnikliwe przemyślenia swojego poprzednika Leona XIII, ukazując ich trafność i użyteczność dla rozwiązywania wszelakich problemów współczesnego świata, dochodzi do personalistycznej koncepcji człowieka–pracownika. Ona jest naczelną zasadą nauczania Jana Pawła II i jego następcy Benedykta XVI. Człowiek i jego godność stoją na szczycie piramidy, której na imię przedsiębiorstwo.

W kolejnej encyklice Jana Pawła II, *Sollicitudo rei socialis*, podjęta została obrona godności ludzkiej w relacji pomiędzy pracą a kapitałem. Papież sprzeciwia się kulturze konsumizmu (tzw. cywilizacji spożycia), absolutyzacji życia ekonomicznego, czyli marginalizowaniu innych, ważnych wymiarów życia człowieka, takich jak kultura, religia, etyka itp.

Pisząc o opcji na rzecz ubogich, Jan Paweł II podkreślał realność odpowiedzialności za poprawę losu najuboższych, spoczywającej na bogatszej części świata, niezależnie od wszelkich teorii opisujących i wyjaśniających obecny stan rzeczy. Moralnym wyzwaniem, na które Kościół nie można pozostać milczącym, jest dramatyczna sytuacja konkretnych i niepowtarzalnych ludzi, którzy cierpią pod nieznośnym ciężarem biedy (por. Zięba, 1998, s. 54). Pomimo krytyki ideologicznego liberalizmu, papież wspierał instytucje demokratycznego kapitalizmu, widząc w nich miejsce na wolność religijną i prawa sumienia, jako niezbędne wyznaczniki rozwoju społeczeństwa i przedsiębiorstw.

Patrząc na zawarte przesłanie we wszystkich encyklikach, od *Rerum novarum* Leona XIII aż do *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II, można wnioskować, że spoj-

rzenie na życie polityczno-ekonomiczne, na gospodarczość i przedsiębiorczość jest w pierwszych dwóch dokumentach dość podobne, wielokrotnie zbieżne z modelem kapitalizmu demokratycznego. Kolejne pontyfikaty, poczynając od Leona XIII, przyniosły lekkie ochłodzenie takiego spojrzenia. Odnosiły się z dużym dystansem, czasem nawet niechęcią do rozwiązań społecznych demokratycznego kapitalizmu. Tendencję tę dopiero hamuje i nieco zmienia Jan Paweł II w pierwszych dwóch swoich encyklikach.

Transformacja społeczna po 1989 roku, zmiany społeczne, gospodarcze i polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej stały się wielkim wyzwaniem dla całego świata. W atmosferę tych przemian i budowę nowego ładu społecznego włączył się też Kościół w osobie Jana Pawła II, a problem kwestii społecznej stał się naczelną misją ewangelizacyjną Kościoła końca XX wieku (por. Kietliński, 2003, s. 87). W 25-lecie pontyfikatu papieża Jana Pawła II wybitny polityk rosyjski Michaił Gorbaczow powiedział: „Wszystko to, co się wydarzyło w ostatnich latach w Europie Wschodniej, nie byłoby możliwe bez obecności tego papieża, bez wielkiej, również politycznej roli, jaką potrafił odegrać na scenie światowej” (Svidercoschi, 2003, s. 10).

W 1991 roku, w setną rocznicę wydania encykliki *Rerum novarum*, papież Jan Paweł II wydał encyklikę *Centesimus annus*. Dokument ten stał się ważną propozycją budowania państwa na fundamencie sprawiedliwości społecznej. Ukazał się on „na prośbę licznych biskupów, instytucji kościelnych, ośrodków studiów, przedsiębiorców i ludzi pracy” (por. JP II, CA, nr 1).

W encyklice tej papież mówił o historycznej krytyce przejawów „dzikiego kapitalizmu” i współczesnych zjawisk związanych z gospodarką wolnorynkową. Opisał także pozytywne strony rozwoju kapitalizmu w ostatnim stuleciu, a także przedstawił zarys pozytywnej wizji życia gospodarczego.

Krytyka „dzikiego kapitalizmu” to streszczenie zarzutów zawartych w *Rerum novarum*, z zaznaczeniem, że przenosi się ona także w niektórych aspektach na czasy współczesne. Ostrze krytyki autor kieruje na niesprawiedliwość i naruszenie godności ludzkiej. Doktryna wolnej gospodarki, przy politycznej i ekonomicznej nierówności działających w niej podmiotów, owocowała uprzywilejowaniem strony silniejszej: ekonomicznym wyzyskiem, niesprawiedliwym systemem prawnym i dyskryminacją polityczną (por. tamże, nr 6). Papież, poddając druzgocącej krytyce współczesny kapitalizm od strony moralnej odpowiedzialności organizacji społecznej, zwraca szczególną uwagę na stosunek pomiędzy pracodawcą a pracownikiem w przedsiębiorstwie, pomiędzy producentem i klientem. Jan Paweł II przestrzega przed „sprowadzaniem ludzkiej pracy i samego człowieka do poziomu zwykłego towaru”, akcentując personalistyczną koncepcję człowieka, pracy oraz przedsiębior-

stwa. Papież przestrzega przed traktowaniem „człowieka bardziej jako producenta czy konsumenta dóbr, aniżeli jako podmiot, który produkuje i konsumuje”. Takiej redukcji osoby często sprzyja fakt, że „w krajach rozwiniętych prowadzi się niekiedy przesadną propagandę wartości czysto utylitarnych, rozbudzając instynkty i niepo- hamowaną chęć ich zaspokojenia, sprzyja jej też manipulacja, jakiej dopuszczają się środki społecznego przekazu, gdy natarczywie i w sposób zorganizowany narzucają nowe mody i opinie” (por. tamże).

Problematykę katolickiej przedsiębiorczości Jan Paweł II rozważa w kontekście pracy ludzkiej, kontynuując myśli Soboru Watykańskiego II: „Dla wierzących jest pewne, że aktywność ludzka indywidualna i zbiorowa, czyli ów ogromny wysiłek, przez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swego bytowania, wzięty sam w sobie, odpowiada zamierzeniu Bożemu. Człowiek bowiem, stworzony na obraz Boży, otrzymał zlecenie, żeby rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim, co w niej jest, oraz żeby uznając Boga Stwórcę wszystkiego, odnosił do Niego siebie samego i wszystkie rzeczy, tak aby przez poddanie człowiekowi wszystkiego przedziwne było po całej ziemi imię Boże” (Sobór, GeS, nr 34). W encyklice *Sollicitudo rei socialis* papież jakby „dopowiada”: „kto by chciał odstąpić od trudnego, ale wzniesłego zadania polepszania losu całego człowieka i wszystkich ludzi pod pretekstem ciężaru walki i stałego wysiłku przewycięzania przeszkód czy też z powodu porażek i powrotu do punktu wyjścia, sprzeciwiałby się woli Boga Stwórcy” (JP II, SRS, nr 30). Praca jest koniecznym dobrem. Poprzez pracę, człowiek powinien przyczyniać się do podno- szenia poziomu moralnego i kulturalnego społeczeństwa, a także do rozwoju nauki i techniki (por. JP II, LE, nr 1).

Jednym z koniecznych elementów przy realizacji Bożego wezwania: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, jest przedsiębiorczość (szerzej: Romaniuk, 1997). W swojej encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II wyraża się pozytywnie o przedsiębiorczości, stwierdzając wielokrotnie, że „Kościół ofiarowuje, jako niezbędną ideę przewodnią, swoją naukę, która (...) uznaje pozytywny charakter rynku i przedsiębiorstwa, ale jednocześnie wskazuje, że muszą być one nastawione na dobro wspólne” (JP II, CA, nr 43). Nieco wcześniej, w tej samej encyklice, papież pisał o korzyściach, jakie nio- szą mechanizmy rynkowe, które: „służą lepszemu wykorzystaniu zasobów; ułatwia- ją wymianę produktów, a zwłaszcza w centrum zainteresowania umieszczają wolę i upodobania osoby ludzkiej, umożliwiając jej w chwili zawierania kontraktu spotkanie z wolą i upodobaniami innej osoby. Wiąże się z nimi jednak niebezpieczeństwo przy- jęcia wobec rynku postawy «bałwochwalczej», nie biorącej pod uwagę istnienia dóbr, które ze swej natury nie mogą być zwykłymi towarami” (tamże, nr 40).

Jan Paweł II, mimo że kwestię przedsiębiorczości omawia bardzo szeroko, nie formułuje i nie podaje jednak jej definicji. W swojej encyklice bardziej skupia się na

cechach przedsiębiorcy niż formułowaniu definicji. Do charakterystycznych cech (cnót) przedsiębiorcy zalicza: „rzetelność, pracowitość, roztropność w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, wiarygodność i wierność w relacjach międzyosobowych, męstwo we wprowadzaniu w życie decyzji trudnych i bolesnych, lecz koniecznych dla wspólnej pracy przedsiębiorstwa i dla zapobieżenia ewentualnym katastrofom” (tamże, nr 32). Te cechy jednak zbliżają nas do jednoznacznego i całościowego stanowiska Kościoła, dotyczącego przedsiębiorstwa i przedsiębiorczości, u źródeł których leży przede wszystkim ewangeliczna szkoła miłości, uczciwości i sprawiedliwości. Papież, w oparciu o Pismo Święte (por. Bonora, 1998, s. 255–263) oraz całe nauczanie Kościoła na przestrzeni ostatnich ponad 100 lat, akcentuje godność człowieka, jako podmiotu pracy i całej gospodarki. I to nie jakieś idealistyczne i mało uzasadnione argumenty stawiają człowieka na pierwszym miejscu, lecz jego oryginalne myślenie, talent, inteligencja i intuicja, twórcze i inne możliwości (por. Pyszka, 1995, s. 100). Nawet w rachunku ekonomicznym przymioty te są więcej warte, niż wszystkie dobra materialne, bo nieumiejętność korzystania z nich czy korzystanie bez rozumnego wykorzystywania, prowadzą przedsiębiorstwa do upadku (por. Kampka, 1991, s. 37).

Największym kapitałem przedsiębiorstwa jest „sam człowiek” (por. JP II, CA, nr 33). Podobny priorytet towarzyszy dziś też nauce o przedsiębiorstwie (por. Jaki, 2000, s. 21–22). Dzisiaj głównym problemem ekonomicznym jest możliwie najlepsze wykorzystanie kapitału ludzkiego, potencjału drzemającego w człowieku.

Encyklika *Centesimus annus* zwraca szczególną uwagę na zmiany, jakie dokonały się w historii ekonomii przedsiębiorstwa. Katolicka myśl dotycząca przedsiębiorstwa ewoluje. W przeszłości podstawą była ziemia, nieco później kapitał. Jan Paweł II „przerzucił” akcent na człowieka i jego godność. O sukcesie przedsiębiorstwa decyduje człowiek ze swoją wiedzą, zdolnościami i umiejętnościami. To jest bardzo oryginalny i twórczy wkład encykliki w katolickie nauczanie Kościoła. Potencjał intelektualny, którego w żaden sposób zastąpić się nie da. Ład gospodarczy zaś, zbudowany na takich wartościach, jak wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo, nie będzie osiągnięty bez potencjału intelektualnego i bogactwa inicjatywy (por. Kampka, 1991, s. 34).

Papież potwierdza w tej encyklice myśli, sformułowane przez swoich poprzedników, zwłaszcza zaś Leona XIII, dotyczące prawa naturalnego człowieka do własności oraz ograniczonego korzystania z dóbr materialnych z uwzględnieniem zasad ewangelicznego Kazania na Górze oraz przykazania miłości bliźniego i sprawiedliwości społecznej. Temat sprawiedliwości jest także jednym z wiodących tematów encykliki. Wiele fragmentów dotyczących sprawiedliwości przyjmuje charakter wręcz apelu: „Jeśli pracownik zmuszony koniecznością, albo z obawy przed sytuacją jeszcze gorszą zgadza się na niekorzystne dla siebie warunki, bowiem zostały

one narzucone przez właściciela warsztatu czy przedsiębiorstwa i chcąc nie chcąc muszą być przyjęte, jest to oczywistym gwałtem, przeciwko któremu głos podnosi sprawiedliwość” (JP II, CA, nr 58).

Po raz pierwszy jednak w historii myśli społecznej Kościoła, w jednym dokumencie pojawia się wyraźna, choć warunkowa, pochwała wszystkich trzech formalnych elementów kapitalizmu: własności prywatnej (por. tamże, nr 6), wolnego rynku (por. tamże, nr 34) oraz zysku (por. tamże, nr 35). Jan Paweł II położył akcent nie na własność ziemi, jak chciał Leon XIII, ale na własność wiedzy, techniki i umiejętności (por. tamże, nr 32). Waznym elementem, rozwijającym przedsiębiorstwo, jest kreatywna praca ludzka (por. tamże, nr 65; tenże, SRS, nr 15), w której najważniejszą rolę odgrywa zdolność do inicjatywy i przedsiębiorczości (por. tenże, CA, nr 32).

Należy także dbać o sprawiedliwość pod względem własnych potrzeb i potrzeb innych ludzi. Dobra materialne powinny służyć nie tylko jednostkom, ale całej wspólnocie, a nawet społeczności w skali makro. Użytkowanie rzeczami materialnymi nie jest prawem absolutnym człowieka, ale należy je uważać za dobro wspólne, pojmowane – w katolickiej nauce społecznej – jako zbiorowa wartość, obejmująca doskonałość wielkości osób ludzkich, osiągnana we wzajemnym współżyciu i współdziałaniu przez korzystanie ze społecznych urządzeń i środków (por. Krucina, 1972, s. 70). Powinny więc przynosić korzyść także innym ludziom (por. Konstytucja LG, nr 69).

Papież końca drugiego tysiąclecia podkreślał, że rozwój społeczeństwa powinien następować nie tylko w gospodarce, ale też powinien obejmować całego człowieka jako osobę, zasługującą na szacunek i zdolną do twórczego myślenia i działania. Ojciec Święty wyrażał jednocześnie swoje głębokie zaniepokojenie narzucaniem przez organizacje społeczne czy przedsiębiorców konsumpcyjnego stylu życia, który depersonalizuje człowieka. Pisząc o ewolucji społeczeństwa kapitalistycznego, zwracał szczególną uwagę na wzrost dobrobytu oraz perspektywy spełniania przez przedsiębiorców nie tylko podstawowych potrzeb konsumenta, ale także tych dalekich od niezbędnych i koniecznych do przetrwania. Papież zauważał także pozytywne zjawiska, które polegają na zwróceniu uwagi na podmiotowe traktowanie człowieka: „Niegdyś decydującym czynnikiem produkcji była ziemia, a później kapitał, rozumiany jako maszyny i dobra służące jako narzędzie, dziś zaś czynnikiem decydującym w coraz większym stopniu jest sam człowiek, to jest jego zdolności poznawcze, wyrażające się w przygotowaniu naukowym, zdolności do uczestnictwa w solidarnej organizacji, umiejętność wyczuwania i zaspokajania potrzeb innych ludzi” (JP II, CA, nr 58).

Dla papieża istnieją podstawy do pochwały wolnorynkowej ekonomii w przypadku, gdy kapitalizm, jako system ekonomiczny, uznaje pozytywną rolę przedsię-

biorstwa, rynku i własności prywatnej. Widoczna jest u niego akceptacja dla takich zasad wolnego rynku, jak słuszna cena, pozytywna rola zysku oraz własność prywatna. Posługując się przykładem Europy Zachodniej, Jan Paweł II przedstawił pozytywny obraz demokratycznego kapitalizmu i przedsiębiorstwa funkcjonującego na takim właśnie rynku. Wskazuje też na przedsiębiorczość, jako pozytywny element w prawidłowo funkcjonującej ekonomii firm. Na systemy społeczno-polityczne i gospodarcze patrzy z perspektywy godności człowieka i jego niezbywalnych praw, wzywając do podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania go. Najważniejsze jest dobro człowieka, realizowane na bazie solidarności ludzkiej. Zysk zawsze powinien być recesywny w stosunku do dobra człowieka (por. Kietlański, 2003, s. 104).

Niewątpliwie Jan Paweł II krytycznie odnosi się do liberalizmu ekonomicznego, uzasadniającego kapitalizm (por. Szlachta, 1994, s. 17). Niszczy on bowiem sprawiedliwość (por. JP II, SRS, nr 10), na skutek którego „nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają nic” (por. tamże, nr 28). Jego odpowiedź nie jest lakoniczna i nie polega na stwierdzeniu: trzeba się podzielić tym, co zostało wyprodukowane. Dać tym, którzy nie mają i pomagać tym, którym w życiu jest trudno i ciężko. Odpowiedź zwierzchnika Kościoła i depozytariusza wiary opiera się na przekonaniu, że koniecznym wydaje się „ograniczenie kręgu marginalizacji i rozszerzanie kręgu uczestników gry ekonomicznej. Odrzucanie społecznych struktur grzechu i przebudowa ustroju gospodarczego winna iść właśnie w tych kierunkach. System prawny i instytucjonalny państwa winien służyć rozwojowi nie tylko formalnych wymiarów kapitalizmu, ale nade wszystko jego wymiaru materialnego – przedsiębiorczości, miarkowanej przez wzgląd na kontekst etyczny-kulturowy i prawdę osobową człowieka, wzmacniany zaś przez kontekst polityczny: państwo prawne i autentyczną demokrację” (Szlachta, 1994, s. 17).

Powyższe rozważania jasno też pokazują stanowisko Jana Pawła II oraz innych papieży i Kościoła, wypracowane w ciągu wieków, na sprawy ekonomii i przedsiębiorstwa, a także formułowane zasady, które powinny być respektowane, a w centrum których winien być człowiek, jego godność i prawa.

Poszukując etycznych fundamentów i zasad działalności ekonomicznej człowieka, niemal wszyscy papieże odwołują się w swoich dokumentach do uzasadnienia ewolucjonistycznego. Zwierzchnicy Kościoła, poruszający kwestie społeczne w swoich encyklikach, akceptują tzw. warunki formalne kapitalizmu, czyli własność prywatną, wolny rynek oraz przedsiębiorczość indywidualną, niepoddawaną dowolnym manipulacjom państwa. Jednak charakterystyczne dla tych papieży jest to, że choć zgadzają się wszyscy co do tzw. formalnych warunków kapitalizmu, uzasadniają je z różnych perspektyw. Używają innych argumentów dla uzasadnienia ludzkiej przedsiębiorczości czy wolności człowieka w dziedzinie ekonomii, nie różniąc się w odniesieniu do warunków formalnych. I choć tych papieży dzielą

dziesiątki lat – bowiem żyli w różnych czasach – ten jeden głos, którym mówią w historii swoich pontyfikatów, świadczy o pełnej zgodzie i ciągłości nauki społecznej Kościoła co do kwestii społecznych, rozwoju przedsiębiorczości i katolickich zasad jego funkcjonowania.

Bibliografia

- Angelini G. (1998). *Nauka społeczna Kościoła*. W: S. Pyszka (red.), *Nauka społeczna Kościoła*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bonora A. (1998). *Odwołanie się do Pisma Świętego w Encyklice Sollicitudo rei socialis*. W: S. Pyszka (red.), *Nauka społeczna Kościoła*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Cuda J. (1991). *Kościół między kapitalizmem a socjalizmem*. Katowice: Wydawnictwo św. Jacka.
- Florczyk M. (2003). *Encyklika Rerum novarum a korporacje rzemieślnicze*. Polonia Sacra, nr II. Kraków: Wydawnictwo PAT.
- Gide C., Rist C. (1919). *Historia doktryn ekonomicznych od fizjokratów do czasów najnowszych*. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i S-ka.
- Herr T. (1999). *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Jaki A. (2000). *Kapitał jako źródło wartości przedsiębiorstwa*. „Zeszyty Naukowe, Wyższa Szkoła Biznesu”, Tarnów nr 1.
- Jan Paweł II (1983). *Przemówienie na audiencji ogólnej 24 sierpnia 1983*. „L'Observatore Romano”, nr 7–8.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*.
- Kampka F. (1991). *Ład gospodarczy w świetle encykliki Centesimus annus*. „Przegląd Powszechny”, nr 10(842).
- Kietliński K. (2003). *Zagadnienia przedsiębiorstwa w encyklice Centesimus annus Jana Pawła II*. „Zarządzanie i Edukacja”, nr 5(41).
- Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, *Lumen Gentium*.
- Krucina J. (1972). *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna.
- Leon XIII, Encyklika *Immortale Dei*.
- Leon XIII, Encyklika *Libertas praestantissimum*.
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*.

- Mazur J. (1992). *Katolicka nauka społeczna*. Kraków: Wydawnictwo UNUM.
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*.
- Piwowarczyk J. (1963). *Katolicka etyka społeczna*. Londyn: Wydawnictwo Veritas.
- Pyszka S. (1995). *Nauka społeczna Kościoła na temat chrześcijańskiej przedsiębiorczości*. W: T. Homa, M. Majczyna, A. Porębski (red.), *Katolicka nauka społeczna wobec wybranych problemów współczesnego świata*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Romaniuk K. (1997). *Błogosławieństwo czy przekleństwo? Praca w Piśmie Świętym*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*.
- Strzeszewski C. (1985). *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo PAX.
- Svidercoschi G.F. (2003). *Świat może się zmienić*. „Tygodnik Powszechny”, nr 42.
- Szlachta B. (1994). *Problem przedsiębiorczości w katolickiej nauce społecznej*. „Słowo Dziennik Katolicki. Magazyn”, nr 29(40), 15–17.07.
- Wojtyła K. (1969). *Osoba i czyn*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Zięba M. (1998). *Papieże i kapitalizm*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Streszczenie

Poszukując etycznych fundamentów i zasad działalności ekonomicznej człowieka, niemal wszyscy papieże odwołują się w swoich dokumentach do uzasadnienia ewolucjonistycznego. Zwierzchnicy Kościoła, poruszający kwestie społeczne w swoich encyklikach, akceptują tzw. warunki formalne kapitalizmu, czyli własność prywatną, wolny rynek oraz przedsiębiorczość indywidualną, niepoddaną dowolnym manipulacjom państwa. Jednak charakterystyczne dla tych papieży jest to, że choć zgadzają się wszyscy co do tzw. formalnych warunków kapitalizmu, uzasadniają je z różnych perspektyw. Używają innych argumentów dla uzasadnienia ludzkiej przedsiębiorczości czy wolności człowieka w dziedzinie ekonomii, nie różniąc się w odniesieniu do warunków formalnych. I choć tych papieży dzielą dziesiątki lat – bowiem żyli w różnych czasach – ten jeden głos, którym mówią w historii swoich pontyfikatów, świadczy o pełnej zgodzie i ciągłości nauki społecznej Kościoła co do kwestii społecznych, rozwoju przedsiębiorczości i katolickich zasad jego funkcjonowania.

Słowa kluczowe: praca, przedsiębiorczość, Jan Paweł II, Leon XIII, encyklika

Work and entrepreneurship in chosen papal encyclicals from Leon XIII to John Paul II

Summary

Searching for ethical fundamentals and principles of human's economic activity, almost all popes refer to the evolutionistic justification in their papers. Almost all popes, raising a question in their encyclicals, accept so-called formal capitalism conditions, these are: private property, free market and individual entrepreneurship, not submitting any manipulations of a nation. However, the main characteristic feature for these popes is that they all agree with so-called formal capitalism conditions, but they justify them from different perspectives. They use other arguments for justifying human entrepreneurship or human freedom in an economics field, not differing from referring to formal conditions. And however, dozens of years divide all these popes - because they lived in different times and eras - and that single voice, which they use in their pontificate histories, reflects on full agreement and social education continuity of the Church as for social issues, entrepreneurship development and its functioning according to Catholic principles.

Keywords: work, entrepreneurship, John Paul II, Leo XIII, encyclical